



Seweryn Kuśmierczyk

***Pociąg*. Analiza sceny spotkania bohaterów**

Zdjęcia jadącego pociągu w filmie *Pociąg*, w reżyserii Jerzego Kawalerowicza, ze zdjęciami Jana Laskowskiego, zostały nakręcone w hali zdjęciowej, w stojącym, specjalnie przystosowanym wagonie.

Kamera ustawiona na wąskim wózku porusza się korytarzem i jest przepuszczana przez stojące osoby jak przechodzący pasażer. Przemieszczający się za oknami pociągu krajobraz powstaje w wyniku reprojekcji, czyli wyświetlania filmu z krajobrazem na zewnętrznym ekranie z systemem luster.

Efekt kołysania się jadącego pociągu powstał dzięki naciskaniu na zderzaki przez członków ekipy filmowej.

W scenie spotkania bohaterów niski punkt widzenia kamery zwraca uwagę na miejsce, w którym mężczyzna dostrzega kobiecą torebkę. Wejście jej właścicielki do przedziału zostaje podkreślone w warstwie dźwiękowej gwizdem pociągu.

Niepokój bohaterów wynikający z zaskakującego spotkania zostaje wyrażony, oprócz gry aktorskiej, intensywnym migotaniem światła i światłocieniem pojawiającym się na ścianie przedziału.

Marta patrząc przez okno ma opuszczoną głowę. Nie widzi krajobrazu tylko przesuwane się tory kolejowe. Widz może odebrać pokazywany przez kamerę widok za oknem jako informację o stanie psychicznym bohaterki, obrazowe wyrażenie jej smutku. Kiedy otwierają się drzwi przedziału twarz kobiety zostaje oświetlona przez operatora Jana Laskowskiego specjalnym reflektorem. Jest to sposób oświetlenia, który będzie towarzyszył bohaterce w czasie całej podróży. To samo światło jest później wielokrotnie widoczne na twarzy Marty.

Migotanie światła na ścianie przedziału podkreśla spór Marty z konduktorką. Powracają światłocienie podkreślające przykrą sytuację, w której znalazła się bohaterka filmu. Otwarte drzwi przedziału dzielą kadr na dwie połowy. Po lewej stronie pozostaje osaczona Marta, po prawej znajdują się jej antagoniści.

Przy ponownej interwencji konduktorki powraca niskie ustawienie kamery. Dzięki temu powstaje kłama obrazowa zamykająca scenę sporu o to kto ma prawo podróżować w przedziale.

Kiedy mężczyzna zdejmuje szarą marynarkę, w kolorystyce kostiumów bohaterów są obecne już tylko dwa kolory: biel i czerń. Ich kontrast podkreśla trudną dla obojga sytuację podróży w jednym przedziale.

Umieszczone na ścianie lustro i odbicie w szybie okna oraz pojawiający się motyw muzyczny zdają się zapowiadać rozpoczynającą się podróż w głąb wewnętrznego świata bohaterów. Dwie obce sobie osoby przebywające w małym pomieszczeniu starają się stworzyć własną, odgradzającą od współpasażera przestrzeń. Książka i gazeta stają się jej umownymi granicami. Tak rozpoczyna się podróż, którą

bohaterowie filmu Jerzego Kawalerowicza zapamiętają zapewne na długo.